

Redaktor odpowiedzialny Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracja i ekspedycja: Plac Wilhelmowski No. 8.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkami...

Cena ogłoszeń (insetów): 4 wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamę od wiersza...

Listy do redakcji, administracji ekspedycji winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr. w monarchii pruskiej...

AGENCYJE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Wrocławiu: Kary & Przedoek, Schuhrbrücke 7 i Jenke & Sarnighausen...

Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański

wynosi od 1 kwietnia 1867 w mieście Poznaniu 2 tal. 15 sgr.; w obrębie państwa pruskiego 3 tal. 1 sgr. 3 fen.;

Miejscowo prenumerować mogą w ekspedycji Dziennika Poznańskiego przy placu Wilhelmowskim No. 8, jako też u Pana Antoniego Rose, w Bazarze...

Po za obrębem państw wchodzących w skład związku pocztowego niemiecko-austriackiego prenumerować można: dla Francji w Paryżu: Librairie du Luxembourg...

Inseraty przysyłane w języku niemieckim, które dopiero przetłumaczone być mają, powinny być spisane jak najwyraźniej...

Upraszamy o wczesne składanie przedpłaty, abyśmy mogli obliczyć ilość nakładu.

Ekspedycja Dziennika Poznańskiego. Plac Wilhelmowski No. 8

POZNAŃ, 21 marca.

Biorąc pochop z uwag Spencersche Ztg. nad mową hr. Bismarcka, wymierzoną przeciw protestowi posłów naszych...

Przykre wrażenie, wywołane w Wiedniu ogłoszeniem odporno-zacznego przymierza, jakie zawarły Prusy z Bawaryą i W. Ks. Badeńskim...

Wiadomości z Pesztu, dokąd w ostatnich dniach udali się także ministrowie pp. Beust i Becke...

Z głębi Azji nowe dochodzą szczegóły o zabórzych postępkach Moskwy.

List korespondenta naszego warszawskiego oraz korespondencyja z Warszawy do Breslauer Ztg.

Wspomnienia moje

przez

Andrzeja Edwarda Koźmiana.

(Ciąg dalszy. Zobacz nra 254, 255, 259, 260, 261, 263, 264, 271, 272, 276, 277, 278, 289, 290 i 292 z r. 1866. Z roku 1867 nra 5, 8, 12, 15, 16, 17, 20, 24, 28, 29, 31, 35, 52, 53, 54, 56, 59, 61 i 62.)

W czasie, który nas obecnie zajmuje, to jest przy końcu roku 1824 i w rok potem w styczniu 1826 stracił kraj dwóch znakomitych mężów...

Nie byłam w Warszawie podczas śmierci i pogrzebu Staszica, który stał się tryumfem jego znakomitych zasług i cnot filantropicznych.

Władomości urzędowe. N. Pan raczył nadać rzeźnikom i notaryuszom Rehbein w Chelmnie i Schultze w Człochowie tytuł radców sprawiedliwości.

Bramienie dosłowne traktatu zaczepno-odpornego, zawartego pomiędzy Prusami a Bawaryą...

Korespondencye Dziennika Pozn.

Warszawa, 13 marca.

Poprzednią korespondencyą zakończyłem zmiarkowaną o zamachu, jaki Moskwa w cichociemno przygotowywała przeciwko katolicyzmowi...

burgu, a raczej, że istniejący tam synod katolicki tylko powiększonym zostanie. Nominacje zaś biskupów, oraz nominacje na wszelkie dostojstwa kościelne należą...

nianiu jego religii, do której w miarę większego ucisku tém więcej jest przywiązany. Na zakończenie tej materii — słowo tylko.

Zacny i honorowy kanonik Feliński znów przemówił, ale tą razą już w Inwalidzie petersburskim. Powód do tego świętego wystąpienia daje mu list bezimienny, jaki miał odebrać z Petersburga...

Większej wydziałem części praca i niewolstwo.

Tak jedni zawsze dzierżą, z potomstwem dziedziczą. A drudzy zawsze cierpią, z potomstwem nie dziedziczą.

Miłość kraju, gorliwość o jego dobro i postępy posuwał aż do mamiętności, duma, ślepa żądza wyniesienia się były mu obcemi...

Tłomacz najpoetyczniejszego dzieła ludzkiego Iliady, autor poematu dydaktycznego Ród ludzki, najmięcej był zdolny do poezji...

W tych zbiorach wszczek wierz wiary zabobonów.

O tym poemacie Ród ludzki wiele wybyło do powiedzenia. Pominąwszy zewnętrzną jego wartość, styl i język najdziwniejszy...

Mówi on i w ciągu całego wykładu swego wszelką myśl religijną zdaje się pod zabobonostwem podciągać, nie ufając jak tylko czystemu rozumowi.

To poema Ród ludzki jest owocem mozolnej pracy, obszernej erudycji, objawiającej się szczegółnie w przypiskach, rozmyślania wszechstronne i szlachetnej miłości ludzi...

dzają wojsko w Królestwie; w tych dniach znaczna liczba wojska z Rosji zwięziona została. Nadto spisują pod dworach obywatelskich konie i nakazują, aby takowe w pogotowiu były na każde wezwanie rządowe. W ogóle o wojnie rozprawiają tu głośno i otwarcie; w sferach wojskowych zapowiadają wybuch najdalej za parę miesięcy. Mówią, iż kampania rozpocznie się jednocześnie wtargnięciem do Turcji i Austrii. Miłość Moskali dla chrześcijańskiej ludności w Turcji codziennie rośnie, prawie że płaczą nad ich uciskami i przesładowaniem przez Turków. Ale miłość ta jest najwierniejszym fałszem, nie ona to ich pcha do wystąpienia, ale ten duch egoistyczny, zaborezy, który jest znamię charakteru moskiewskiego. Nas szczególnież to bawi, iż wszystko, co mówią o bezprawności i ucisku tureckim, zapominają, iż do nich bezwarunkowo stosowaniem być może, a tym więcej, że Turcy, niechrześcijańscy, uciskają gniazd, w których chrześcijanie żyją; a tu, ci obrócy chrześcijaństwa, gniją w najhaniebniejszy sposób również Chrześcijańską religią i język im gwałtownie wydierają. Ks. Gorczakow w okólniku swym mówi: że ucisk usprawiedliwia powstanie, bo jest to jedyna broń, jaką pozostaje nieszcześliwym. Czytamy to a dziwimy się i pytamy się samych siebie, czy doprawdy takolewkiegdz uwierzy, żeby ci sami ludzie, którzy tak pięknie zasady, jak im potrzeba, głoszą, a nas zasady te w najhaniebniejszy sposób poniewierają? Pragnąc sami wolności, i drugim jej życzymy; dla tego też cała nasza sympatia dla Kandydyków i Słowiańszczyzny tureckiej, ale zarazem i gorące życzenie, by się Moskalom nieoddawali, by im nieufali. Byłoby to przejście z deszczu pod dyktando. Położenie nasze powinno być nauką dla wszystkich.

Od kilku tygodni już przedmioty rolnictwa, przemysłu, fabryk i sztuk pięknych na wystawę paryską wyprawione zostały. Prawie wszystkie znakomitsze u nas firmy będą tam reprezentowane. Z malarstwa wyprawione zostały obrazy: Simlera, Suchodolskiego, Kossaka, Lessera i wielu innych. Liczba wybierających się na wystawę jest niezmierną; ale — niewielu będzie wybranych, bo pozyskanie paszportu jest bardzo utrudnionem.

Jeden z malarzy miejscowych posłał na wystawę tutejszą krajową obraz olejny, przedstawiający napad Tatarów na klasztor w Polsce. Dobroczytny rząd nie dopuścił ustawienia go, bo widział w nim aluzję do siebie. Nie pomogły argumenty z historii; nie pomogły przedstawienia o różnicy ubiorów itd., duch wszystko znaczy; a w tym względzie mają racya, bo nikt nie zaprzeczy o ich ścisłym, duchowym i fizycznym pokrewieństwie z Tatarami. W skutek tego publiczność pozbawiona została przyjemności oglądania jednego z lepszych obrazów. W dniu 10 marca znów była galówka, imieniny czy urodziny cewerica następcy tronu. Była więc znów dobrowolna zrzęsta iluminacyj, freitair i Boże cara chrani. Wieczorem nadto, nie z powodu tej galówki, ale z powodu kończącego się karnawału moskiewskiego, był bal publiczny w klubie moskiewskim. Podczas obiadu, który swą obecnością zaszczylił i tak zwany namiestnik, pomiędzy innymi wzniesiono toast na cześć Milutyna, Czerkaskiego i Samarina, trzech ludzi, którym Rosya winna największą wycieczką wdzięczność za to, co dla niej zrobili w Polsce. Żalujemy, że niepieli zdrowia Tuchołki i tutti frutti, bo przyznajemy, że i ci niepomierne usługi poleżyli. Przecież i oni na to tepienie również szczerze się składali.

Wiedeń, 19 marca.

Cesarz przedłuża swój pobyt w Węgrzech o dni kilka. Toczą się tam między innymi obrady względem ustanowienia formalności potrzebnych do koronacji króla. Węgry czekają na ten akt z taką niecierpliwością i tak doń wielką przywiązują wagę, że można śmiało powiedzieć, iż dziś kwestya koronacji jest u nich pierwszorzędną, co się po części tłumaczy, że podług praw węgierskich, do piero król koronowany jest uznanym zwierzchnikiem narodu i że dotychczasowe postanowienia i uchwały mają cechę prowizoryczną. Dopiero jeżeli tak dawne prawa zatwierdzone przez poprzedników, jak i te, które za czasów monarchy niekoronowanego wydane były prowizorycznie, zostaną wciągnięte w dyplom inauguracyjny i ten zostanie zaprzyszczony — wtedy stan legalny i konstytucyjny uważać można za ustalony i dopiero od tego momentu, król staje się prawowitym następcą św. Szczepana króla węgierskiego.

Powiadają, że król, a bardziej jeszcze królowa węgierska, życzą sobie przyspieszenia aktu koronacji.

Dziwnym trafem ci dygnitarze kościelni, którym przysłała według praw narodowych prawo koronowania króla i królowej węgierskiej, odwołani zostali przez trybunał najwyższy z tego świata, i że innym a nie tym, którzy z upragnieniem oczekiwali uświęcenia przez kościół dzieła „koronacji“, dostanie się w udziale zaszczyt pomieniony.

Arcybiskup i prymas Węgier kardynał Scitowski zmarł poprzednio, teraz zaś arcybiskup Lonovits, temu jako biskupowi Kalocsy przysłała jus coronandi regnam. Na jego miejsce nie ma jeszcze mianowanego następcy.

Jutro rozpocznie się dyskusya w sejmie węgierskim nad elaboratem komisji 67. Parę posiedzeń wystarczy do poznania, czyli wpływ partii umiarkowanej, czyli wpływ Deaka jest jeszcze tak przeważnym, jak był dotąd.

Albo też Staszic czy w pismach, czy w czynach był tylko teoretykiem. W polityce był on Sieyesem polskim. Ta niepraktyczność jego umysłu objawiła się najwyraźniej w ustanowieniu owej Rzeczypospolitej włociankiej w Hrubieszowie, której myśl tak była szlachetna, tak wznieśli, tak filantropiczna, a tak się w wykonaniu błędną okazała. Chciał Staszic włocian swoich uszczęśliwić, to jest usamowolnić, oświecić i zbogacić, a właśnie wywłaszczył ich z ziemi, przyprowadził do rozputy iędzy a zbogacił prezesa Rzeczypospolitej i klasę pośrednią, która z tych nałogów włocian korzystać umiała, a o której uposażeniu wcale on nie myślał. Tak więc i w charakterze, i w myślach, i w czynach Staszica widzimy takie niedostatki, błędy i sprzeczności, od których byłby powinien być wolnym umysł tak wzniesły, dusza tak szlachetna i tak dla ludzkości poświęcona. Przykład Staszica następcza mi uwagę, nad którą może warto się zastanowić.

W wiekach starożytnych byli mędrcy, którzy głosząc wzniosłą naukę, przedstawiali w żywoce swoim zupełną z tą nauką zgodność, w których żadne sprzeczności ani niedostatki upatrywać się nie dają. Imiona Solona, Zenona, Sokratesa, Platona i innych, dają nam wyobrażenie o najwyższej doskonałości moralnej, którą zaśluszyli na nazwę prawdziwych filozofów i mędrców. Czemuż od czasu ogłoszenia nauki Chrystusowej, tacy mędrcy i filozofowie już się nie ponawiają, czemu ci, którzy zapragnęli stać się nimi, radząc się tylko rozumu, zawsze ulegli jakimś błędom, objawiali pewne niedoskonałości. Oto bez wątpienia dla tego, że u starożytnych, dopóki objawiona nauka światła nie oświecała, byli ludzie z wyższym natchnieniem i którym to natchnienie wystarczyło; z epoką chrześcijańską wszyscy ludzie ujrzeli przed sobą drogę prawdy rozwartą i wskazałą i każdy, który z niej zbyczył,

Rozprawy nad tym przedmiotem, która obejmuje wszystko, co się pod rubrykę spraw wspólnych podciągnąć da, będą bardzo ożywione, bo od rezultatu powyższych uchwał sejmu węgierskiego datować będzie dopiero przyznanie i uświęcenie solidarności Węgrów z innymi krajami Austrii co do spraw państwowych.

Powiadają dobrze poinformowani, że skoro operat „spraw wspólnych“ będzie skończony pomyślnie; tj. elaborat komisji 67 przyjęty, nowe oznaki łaskawości monarchy utwierdzą węzeł ufności i harmonii między królem i narodem.

Słychać o postanowieniu dobrowolnym monarchy, że do pulków węgierskich nikt nie ma być przyjęty, jak tylko rodowity Węgier, rozumie się bez względu na indywidualną narodowość; tylko że musi być mieszkaniec krajów do korony św. Szczepana należących.

Takie postanowienie wykluczyłoby najmniej połowę oficerów różnych stopni z szeregów pulków a względnie korpusów węgierskich. Dotychczas oficerowie dla awansu przędzego przynosili się do pulków węgierskich i galicyjskich najchętniej, bo mogli się dosłużyć wyższej rangi o jeden lub dwa stopnie i wracać do innych oddziałów. Uważali chwilowo służbę wśród obcych za etapę do zrobienia jakiegokolwiek wojskowej kariery, ale z tą praktyką łączyło się złe, że właściwie zrosnięcie się części składowych było niedokładnym... jak ostatnie okazały wypadki.

Dotychczas z różnych stron zachodziły wątpliwości, co się stanie z koncesjami węgierskimi, jeżeli inne kraje czy ich reprezentacye ugody z Węgrami uważać będą za niestosowne i nie zechcą takiej zaakceptować.

Zapamiętanie się tak rzadko centralnego jak i Węgrów jest (autentycznie) takie: cesarz postanowił przywrócić konstytucyję i prawa węgierskie, przez króla Ferdynanda sankcjonowane, in praxi w całości. Nikt nie miał i nie ma prawa zakładać przeciw temu veto. Węgry na żądanie korony przystąpili do rozpoznania i uznania praw wspólnych wszystkim krajom Austrii. Koncesya dotychczas takiej żaden sejm węgierski nie robił. Jeżeli korona uzna za dostateczne to, do czego się Węgry zobowiązują, więc akt skoncocy.

Poddanie pod rozprawę innych krajów całego operatu, świadczy o dobrych chęciach i konstytucyjności korony.

Jeżeli przedłożenie takowe zostanie przyjęte, to się wzmożni stosunek między Węgrami i nie Węgrami.

Jeżeli nie... wtedy wracają Węgry do swych dawnych praw nieuznania innych praw i obowiązków jak te, które uznawali przez wieki, to jest reprezentacya narodu załatwiać będzie swoje sprawy pospolu z koroną i odnosząc się we wszystkim do króla.

Co do przygotowań wyborów do sejmów rozwiązanych, słychać, że rząd wywiera wpływ na duchowieństwo w krajach słowiańskich i że biskupi niektórzy przyręekli popierać władzę.

Sejmy rozwiązane zostały powołane na dzień 6 kwietnia b. r.

Paryż, 17 marca.

Po posiedzeniu w biurach, które nie upoważniły interpelacji p. Picard co do senatus consultu, przystąpiła izba do dalszego ciągu rozpraw nad interpelacją p. Thiersa. Członek większości hr. Latour mniej więcej w następujący sposób przemówił:

Do przewagi Prus w Niemczech przyczyniły się 3 główne przyczyny: rewolucya protestancka, zręczność polityki domu Hohenzollernów i nienawiść Francji do Austrii, która miała racya bytu w przewadze domu Habsburgów. Od porażki koalicji pod Austerlitz, Napoleon I zmienił ten sposób widzenia, zmniejszył potęgę Prus, ale to zmniejszenie zbyteczne wywołało nieubłaganą nienawiść, która się objawiła w ruchu niemieckim z r. 1813. Austrya natomiast, po wielkich porażkach pierwszego cesarstwa ofiarowała mu zawsze najdogodniejsze warunki pokoju. Polityka drugiego cesarstwa we Włoszech i w Niemczech wypadła na korzyść Prus. W obec groźnej przewagi tego mocarstwa oraz Rosji nie pozostaje nic innego Francji jak wejść szczerze na drogę polityki konserwatywnej i poprze Austryę, z którą ma wspólny interes na Wschodzie, w Niemczech i w Rzymie. Niemcy południowe, katolickie i żywciele Francji, staną po jej stronie, skoro się obawia przestaną zaborczych dążeń. Rząd włoski, jeżeli zdrowo interes kraju oceni, w tej sprawie się stroni. Wszyscy rewolucyjniści pokładają nadzieje w Prusach, to jeszcze jedna racya więcej, aby rząd cesarski wzrostowi tychże się opierał i przyjął stanowczą politykę zachowawczą. Przymerze z Austryją pozwoli może wreszcie przynieść jakąś ulgę nieszczęśliwej Polsce. Ze smutkiem konstataować przychodzi, że podczas wzmianki o Polsce objawia się nieprzychylny mówcy poruszenie w izbie. Na zakończenie wezwał on wszystkich do skupienia się pod sztandarem cesarstwa. Następnie, wśród ogólnego natchnienia uwagi, zabiera głos p. Rouher, który wręczy temu, co twierdził p. Thiers, że nie pozostaje rządowi cesarskiemu żadnego błędu do popelnienia, postanowił dowiedzieć, że rząd żadnego błędu nie popełnił. Opinia publiczna we Francji domagała się oddawna oswobodzenia Włoch i wyparcia z nich Austrii, która stanowczą a przeciwną traktatam zapewniła tam sobie przewagę.

Dwie były główne sprawy we Włoszech: Wenecya

i Rzym. Wenecya, będąca groźbą dla Włoch, i ta na ich korzyść załatwiona została. Co zaś do sprawy Rzymu, który w żaden sposób nie zagraża Włochom a zachowanie odrębności którego jest w interesie Francji i Europy, to p. minister stanu sędzi, że samodzielnemu Rzymu najlepiej się gwarantuje interesem samychże Włoch, które dla błażego nabytku nie zechcą poświęcać sprawy swęj całości i bezpieczeństwa. Był wprawdzie czas, gdzie rząd cesarski mniemał, iż federacya byłaby odpowiedniejszą dla Włoch, ale uczucie narodu włoskiego innym było w tej mierze i rząd cesarski nie mógł się jemu opierać.

Następnie przechodzi mowa do Niemiec. W sprawie duńskiej rząd francuzki czynił wszelkie usiłowania dla powstrzymania konfliktu, lecz usiłowania te rozbiły się jedne po drugich o niechęć do Prus i Austrii, to Związku niemieckiego i samej nawet Anglii; zresztą nawet bez sprawy księstw nadelbiańskich, w której, według świadectwa samegoż p. Thiersa, całe Niemcy porwane były niepohamowanym zapałem, i bez tej nawet sprawy przyszłoby do walki między Frusami i Austryją. Walki tej Francya powstrzymać nie zdołała pomimo najszczerzej chęci, ani przez propozycyę kongresu, ani przez propozycyę ustępstwa Wenecyi ze strony Austrii, ani przedstawieniami czynionymi Prusom i Włochom, które to ostatnie, w obec jedynę może sposobność przyłączenia Wenecyi, nie mogły same własnego zapalu pchamować. Rząd francuzki czynił co mógł dla powstrzymania walki; gdy jednak takowa wybuchła, nie mógł się do niej mieszać, jakkolwiek wynik jej był przeciw jego przewidzeniu. P. Rouher stwierdza, że skutek bitwy pod Sadową wielkimi strapieniem napełnił serca ludzi, będących u steru rządu. Nie pozostało potem Francji nic więcej jak przyjąć rolę pośrednika i uczynić wszystko dla zmniejszenia opłakanych następstw niespodziewanego zwycięstwa. Francya myśli w tej zupełności dokonała. Mówca, uniesiony zapałem, twierdzi przeciw p. Thiersowi, że rząd francuzki żadnego błędu nie popełnił. W tej chwili p. Juliusz Favre zapisał się do głosu. Następnie minister stanu przechodzi do dziedzin faktów do kwestyi zasad. Pan Thiers wystawił zasadę narodowości jako teoryę przewrotu istniejącego porządku rzeczy. Rząd francuzki nie myśli wcale przywoływać przed trybunał zasad narodowości mocarstwa jedne po drugich; bada on jedynie dążności dziejowe i usposobienia ludów, którym chce zadosyć uczynić. Widzi on szybki wzrost Rosyi i Stanów Zjednoczonych, które stosownie do tego wzrostu wpływać zechcą na politykę ogólną, i chce wpływu temu przegrywać przeciwwagę w zjednoczeniu wielkich narodowości Europy. Na tej drodze powstała jedność Włoch i jedność Niemiec. Zresztą dążność do jedności Niemiec nie od dziś datuje. Pozostawiając na stronie dawniejsze czasy, traktat 1815 r. najwomowniej o tem świadczy. Zjednoczenie, jakie się teraz objawia, przygotowane było przez związek celny i ruch opinii w Niemczech, czemu p. Thiers, będący w owym czasie u steru rządu, zapobiedz nie zdołał. Za czępiony chce czynić niektóre wyjaśnienia, ale przerywając oświadcza, iż później da mu głos do odpowiedzi.

Następnie, po krótkiej przerwie, p. minister stanu, porównując obecną organizacyę Niemiec z dawną organizacyę rzeszy niemieckiej, przychodzi do wniosku, że ta ostatnia, łącząc jednym węzłem 75 milionów ludności, stronniejsza była dla Francji niż teraz, kiedy na miejscu tego olbrzymiego związku, będącego nadto zawsze mniej więcej dla zwołania Rosyi, stanęły trzy osobne grupy, z których każda potrzebuje życzliwości Francji. Dwie z nich tj. Austrija i Prusy ze związkami połnocnym wręcz sobie przeciwnie. Jeżeliby nawet związek połnocny połączyl się z połnocnym i tak jeszcze nie ma czego rozpaczec, gdyż Austrija nie jest tak słaba, jak się być zdaje.

Nareszczie zbija mowa ostatnie twierdzenie p. Thiersa, jakoby Francya była odosobnioną i bez sprzymierzeńców i sędzi, że nie tylko tak nie jest, ale wszystkie mocarstwa ubiegają się o przyjaźń Francji. Co do ambitych zamiarów Prus, to zabrały już one dosyć, aby to im na wieki całej wystarczyć nie miało. Rosya nie pójdzie do Konstantynopola, bo by całą Europę po drodze swęj znalazła. Przymierze rosyjsko-pruskie jest mronką, gdyż dżiwień byłoby, ażeby Prusy przyczynić się miały do niezmiernego wzrostu Rosyi. Koalicya przeciw Francji pod Napoleonem jest razna zawsze niemożliwa. Tak wśród oklasków izby i licznych powinosów zakończył swą mowę p. minister stanu. Obraz pomyślnych okoliczności, w jakich się Francya znajduje, obraz stosunków jej z mocarstwami Europy, nie pozostawia nie do życzenia; p. minister uniękal bowiem starannie wszelkiego cienia, któryby mógł popsuć harmonię. Nie np. nie wspominał o poruszonej ostatnimi czasy a tak bezskutecznie rektyfikacyi granic nad Renem; ani też o powodach, dla których rząd cesarski wid. i się zmuszonem do uzupełnienia tego idyllicznego obrazu 1,200,000 bagnetów. Teorey i cytaty na różne dają się nagaić strony, lecz język faktów nie da się zaprzeczyć. Sprawozdanie z niedokończonych zresztą mowy p. Favre odkładam do jutra. Ko końcowi wczorajszego posiedzenia, które się bardzo długo przeciągnęło, rzeczy tak stanęły, iż bardzo jest możebnem, że rozprawy przeciągną się jeszcze do wtorku a przynajmniej długo potrwać dnia jutrzejszego.

Wobec siebie i uczyńmyo załość jego woli, i pochód pogrzebowy z Nowego Świata, z domu ks. Sapieżyny do Bielana, był pochodem tryumfalnym. Większa część ludności warszawskiej wyległa i orszak pogrzebowy utworzyła. Obdarzone przez niego sieroty, starcy, nędzarze poprzedzali jego trumne; młodzież szkolna nosiła ją na svých barkach, kolejno podając ją sobie z rąk do rąk. Przy grobie jego przemówił Albert Grzymała, referendarz w radzie stanu. Mowa jego, ukrywająca niby głębokie myśli, ciemna w wyrażeniach, była przez wielu wychwalana, gdyż już weszło wtenczas w zwyczaj podziwiania tego, co było niezrozumiałem i wierzenia, że to, co jest ciemnem, musi być głębiem. Wyraźniejszego uwielbienia i jasniejszych wyrazów czi wart był Staszic. Młodzień, nie znająca nigdy miary w uniesieniach tak miłości, jak nienawiści, po pogrzebie Staszica występowała z wierszami pochwalnymi, po największej części dosłuchami, co dało powód Franciszkowi Salezemu Dmochowskiemu, zawsze do zaczepki gotowemu, do puszczania następującego epigramatu:

Staszic do poetów.

Doszedł dzień waszych pieśni w czasie grobowe,
Po zgonie, jak za życia, cenią uczucia prawe.
Lecz prześcianicie wierszami zarucac Warszawę,
Bo silne macie barki, ale słabą głowę.
Twierdzono w Warszawie, że młodź uniwersytecka
obrażona, pogroziła autorowi epigramatu bolesną zemstą,
a nawet już była bliska spełnienia pogroźki, na co mój
ojciec następującym czterowierszem pocieszył tego, na
którego się odgrzano:

Choć na trudnym rywowania drodze
Krasicki ciebie sposobil,
Niepamiętales o jego przestrodzie,
Mądry przedysputował, ale głupi pobil.
Staszica, który podobno nie dopełnił przed zgonem

Paryż, 18 marca.

Rozprawy ciała prawowadczego co do polityki wewnętrznej rządu cesarskiego zdawały mi się przedmiotem dosyć ważnym, abym, ile możność pozwoli, dokładne przesyłał z nich sprawozdania wprzódy, nim o ich ogólnęj doniosłości zdołam coś powiedzieć. Do wczorajszego sprawozdania o sobotnim posiedzeniu pozostaje mi dodać dosyć kilka o mowie p. Juliusza Favre. Gdy p. minister stanu skończył swą obronę polityki cesarskiej a p. Guérout oświadczył, że po nim nic nie ma do powiedzenia, przysłała kulę na Juliusza Favre. Świetna i wypracowana mowa p. Rouher miała jedną słabą stronę, mianowicie niezgodność z faktami a przedewszystkiem z uznaniem przez rząd koniecznością pomnożenia sił zbrojnych Francji. Tę to właśnie sprzeczność podniósł p. Favre, a porównując mowę ministra stanu, która mówi o strapieniu na wiadomość o bitwie pod Sadową, z okólnikami p. Lavalette i mową tronową cesarza Napoleona, które z największym spokojem a nawet zadowoleniem zapatrują się na fakta po tej bitwie dokonane, wykazuje mowa sprzeczność, jaka między jednem a drugim zachodzi. Tu p. Walewski sądził się w obowiązku powstrzymać krytykę mowy w tem, co dotyczy mowy tronowej, znajdując, że nie o nią tu chodzi; ale p. Favre, odwodując się do izby i oświadczejac, że natychmiast ustąpi z mównicy, jeżeli i ba zdanie prezesa podzieli, wykazał dobitnie, że gdy na mocy konstytucyi cesarz odpowiedzialny jest za politykę rządu w obec narodu, tedy słowa mowy tronowej co najmniej w izbie przytaczane być muszą, skoro wprost dotyczą przedmiotu rozpraw. Nie przyszło wprawdzie do odwołania się do izby, gdy dwaj członkowie większości niejako w jej imieniu poparli mowę a i prezes usnął wreszcie słusność jego twierdzenia, obstarajac jedynie za przywoitością formy.

Po tem zajściu wraca p. Favre do dalszego ciągu swej mowy i wykazuje, że w kwestyi duńskiej Francya nie zyczyła sobie poprzeć Anglii, zapewne w powodu niechęci tej ostatniej do popierania polityki francuzkiej w sprawie polskiej. To stanowisko Francji naturalnie ośmięlił musiał Prusy i Austryę, które bez tego mozeby się tak daleko nie posunęły. Francya jednakże miała obowiązek bronienia Danii, która w sporze swoim na jej rachowała honor. Mówca przechodzi do wypadków następujących, ale z powodu spóźnionej pory rozprawy odłożono do poniedziałku na prośbę pp. Thiersa i Favre'a.

Na posiedzeniu dzisiejszym p. Juliusz Favre przystąpił do dalszego ciągu przerwaney w sobotę mowy. Zestawiając różne dokumenta, zawierające pogląd rządu cesarskiego na wypadki w Europie, na stanowisko jego względem różnych mocarstw, wykazuje mowa, jak rząd popiespiesznie odstępował od raz wypowiedzianych zasad. Jak naprzykład, gdy sam niewiele co przedtem mówiac o potrzebie zapewnienia Prusom należnego wpływu na północy Niemiec, twierdził również o konieczności utrzymania potęgi Austrii na Południu i Wschodzie, odstąpił wszakże prędko od własnego zdania, gdy skutkiem wypadków wojennych Austrija zupełnie z Niemiec wykluczona została. Mówca sędzi, że podobne postępowanie, rzucanie wielkich obietnic i zapewnień, które później niczem nie bywają poparte, uwłacza godności wielkiego narodu. Mowa p. Favre obracała się głównie około sprzeczności twierzeń rządu, który raz jedną stawią zasadę, od której natychmiast po faktach dokonanych odstępuje, to znów oświadcza zadowolone zupełnie ze stosunków z mocarstwami ościennymi a zarazem zwiększa siłę zbrojną narodu. Szorstki ton mowy p. Favre wywoływał nieraz objawy niecierpliwosci ze strony znacznej części słuchaczów, zwłaszcza gdy mowa chciał jeszcze dotykać sprawy meksykańskiej, nie objętej programem obecnych rozpraw.

Po p. Favre zabrał głos p. Granier de Cassagnac, członek większości, który, jakkolwiek przemawiał za utrzymaniem przyzanych stosunków z mocarstwami ościennymi, sądził jednak, iż Francya nigdy dostatecznie ubezpieczoną być nie może, dopóki nie zapewni sobie granic przyrodzonych.

Następnie p. Thiers zajął ponownie mównicę, a rozpoczęwszy od tego, że dżeganie się granic przyrodzonych jest właśnie pogroźką dla mocarstw ościennych, reasumując niejako w sposób bardziej żywy i energiczny pierwszą swą mowę, zbijał jedne po drugich twierdzenia ministra stanu. Argumentacya jego, rozgrzana w ogniu walki, przypomina najpiękniejsze czasy jego talentu. Izba z większą niż kiedykolwiek uwagą i zajęciem słuchała mowy. P. Rouher i Olivier, których twierdzenia zbijał, załadali głosu, toż p. Guérout osądził, iż na ten raz nie będzie zbytecznem, jeżeli i on swój głos podniesie na poparcie ministra stanu, po którego mowie w sobotę nie miał już nic do powiedzenia. O godzinie 6 jeszcze p. Thiers mównicę zajmował. Takim sposobem oczekiwac należy, iż jeżeli izba nadzwyczajną nie uczyni wysilenia, rozprawy przeciągną się do dnia jutrzejszego, zwłaszcza iż oprócz wyżej wymienionych wielu jeszcze mówców zapisało się do głosu, między innymi p. Carnot, który miał zamiar przemówienia słów kilka w sprawie polskiej. Zapewne jednak szanowny mówca odroczy swój zamiar do chwili rozpraw nad budżetem.

Wiadomości z Anglii donoszą, iż dzień wczorajszy, dzień patrona Irlandyi, na który przysposobiono się do zaburzeń i rozruchów, przeszedł najspokojniej. Wybory

obowiązków chrześcijanina, ubrano w suknią, jaką zwykli był nosić. Za przyczyną ministra Grabowskiego i arcybiskupa Skarszewskiego włożono na niego ornat i jak księdza pochowano. Wielki księga zaś, natychmiast zając kazał wszystkie egzemplarze dzieł jego, które wydrukowane, lecz w świat nie puszczzone, były przechowywane w gmachu Towarzystwa; z tejto przyczyny dzieła te, których wydanie tak było kosztownem, zwłaszcza poematu, kilkunastu rycinami ozdobionego, tak się stały rzadkie, iż zaledwie w kilku znane są egzemplarze zach. Ja posiadam wszystkie tomy których z mapami jest dziesięć; był to dar, który od samego autora ojciec mój otrzymał.

Po śmierci Staszica opróżnione zostało miejsce prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zaszczyt zajęcia go, należał z prawa i wiekowi i zasługom Niemcewicza, wszystkie też głosy jednocyliły się na ten wybór, choć takowy nie mógł być miłym w księciu, a tem samem mógł się stać skoldziwym Towarzystwu. Bez wahańa jednak wszyscy członkowie z chlubną jednością zgodzili się na niego. Był między członkami Towarzystwa budo-wniczy Aigner, znany z swego dobrego smaku, nauki a szczególnież dowcipu niezmiernie złośliwego. Tę złośliwością jego bawił się często Niemcewicz i nazywał go gadzina. W dzień wyboru na prezesa Towarzystwa, gdy przyszło do odczytania kartek wyborczych, sekretarz, który je czytał, bez przerwy znajdował nazwisko Niemcewicza, brzmiał więc ciągle Niemcewicz, Niemcewicz. W tem niespodziewanie znalazł na jednej kartce i przeczytał Aigner; na to wszyscy mimowolnie w śmiech, a Aigner powstawszy rzekł: „To koncept p. Niemcewicza, i gadał był, gdyż w istocie Niemcewicz dał na żart ten jedyny głos Aignerowi, i tym żartem niezmiernie się ubawił i uśmieł się z niego w dzień własnego wyboru.“
(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wielkopolka ul. 1. Lewice, 10 stycznia 1867. Nauczyciel Salomon w Blacke, cierpiący na suchoty, pijał od zeszłego lata...

proszku z czekolady słodowej, pierświowego cukru słodowego, słodowych karmelków pierświowych, siodu kapielewskiego ma zawsze zapas

Skład główny w Poznaniu u Braci Plessner, Rynek 91, skład uboczny u H. Dietza ul. Wilhelmowska 26, u Th. Wohlgemutha w Wągrowcu, u A. Podgórnego w Nakle u J. S. Lewinsohna w Bydgoszczy, i u Ernesta Teppera w Nowymtomyslu.

W Francji: w księgarni du Luxembourg 16 rue de Tournon, Paris. W Anglii: w księgarni H. Bender Newport Street, Leicester Square W. C. London.

Nadesłano. Cóż lepszego uczynić możemy, ujmując się za rzeczą powszechnie użyteczną, jak przystać codziennie dowody jej dobroci?

Od Ekspedycji Dziennika Poznańskiego. Dla uniknięcia zwłoki lub nieregularności w odbiorze Dziennika Poznańskiego, upraszamy naszych szanownych abonentów...

Aukcja mebli itd. Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawane będą publicznie we wtorek dnia 26 marca r. b. przed południem od 9 godzin w lokalu aukcyjnym p. Magazynowej ul. nr. 1 najwięcej dającym za natchmianstwowo zapłatę meble pańskie jako to:

Sielawy i bydlinki od brań Izydor Appel, (1707) Podgórną ul. no. 7, naprz. hotelu Francusk.

Moja kochana żona Alexa, z domu Rakowska, po krótkiej słabości d. 20 tm. o godzinie 8 1/2, rano żywot swój zakończyła, o czym donosi strapiiony mąż K. Poleski.

Regularna bezpośrednia pocztowa ekspedycja parowców i okrętów żaglowych Ernesta Meyera i Sp. w Bremie.

Losy frankfurtskie jako też wszystkie dozwolone losy klasowe i kredytowe rozsyła podpisany punktualnie. Najbliższe ciągnięcie dnia 1 kwietnia 1867 r.

Morskie ryby odebrał T. Luzziński, (1721) przy ul. Wilhelmowskiej No. 13.

Obwieszczenie. W drodze dobrowoli subhasty mają być w terminie dnia 14 czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem przed panem sędzią powiatowym Spisky tu w Szamotułach wyznaczonym sprzedane domostwa w Pniewach pod Nr. 46, 47 i 48 położone, do wzdowy i sukcesorów Jakuba Munter kupca należąca, oszacowane na 4102 tal. 7 sgr. 4 fen.

Znacznym wybór franek, pokryć na meble, serwet i dywanów w każdej wielkości poleca K. Żupański.

Śląskie Towarzystwo zabezpieczenia bydła w Wrocławiu. Szanownych pp. rolników w W. Ks. Poznańskim zapraszamy niniejszym uprzejmie, aby było swe w zakładzie naszym zabezpieczali pod podaniem przez nas, bardzo korzystnymi i wszędzie chętnie przyjętymi warunkami.

Algierskie kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Majętność Wolsztyn wydzierżawi natychmiast lub od 1 kwietnia kompletnie urządzone browar. [1561] S. Gajewski.

Najbliższe dni, w których wypływają się pocztowe parowce z Bremy do Nowego Jorku są: 16, 20, 23, 30 marca, 3, 6, 13, 20, 27 kwietnia, od maja począwszy w każdą sobotę.

Do tego kesztuje: Cwierz losu tal. 1. Pół losu tal. 2. Gały los tal. 4. Szóstka całych losów tal. 20.

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

W Poznaniu reprezentuje Towarzystwo agent generalny p. C. Meyer jako i inspektor p. Rychter. Wrocław, dnia 18 marca 1867.

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)

Jeżeli kto życzy sobie folwark, obejmujący 400-600 mórg ziemi wydzierżawi, niech się zgłosi do mnie, podawszy warunki. [1687]. Janowo pod Bydgoszczą, 19 marca 1867. B. Czerwiński.

Wrocław, dnia 18 marca 1867. Dyrekcya R. Stock. (1689).

Najbliższe ciągnięcie wygranych dnia 15 kwietnia 1867. Gł. wygr. Największe Pożyczka fl. 250,000 prem. 1864

Świeże kalfiory, salate chicoree i rzodkiewki odbierze dzisiaj pociągiem pospiesz. A. Cichowicz, przy ul. Berlińskiej 13. (1711)